

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 lipca 2020 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) spółki europejskiej w R. na Łotwie zasądzenia kwoty 2553,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki F., będący własnością (...) spółka z o.o. spółki komandytowej we W., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowany zawarł umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą dwadzieścia dni) za kwotę 230 zł netto (282,90 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu została wystawiona faktura VAT na kwotę 4600 zł netto (5129 zł brutto), która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie jedenastu dni najmu za stawkę dobową w wysokości 210 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzycelność w drodze umów cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 30 września 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 817 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 2575,65 zł. Jednocześnie zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres jedenastu dni z dwudziestu dni), jak również zastosowanej przez stronę powodową stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 210 zł netto). Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 lipca 2019 roku pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) spółka z o.o. spółki komandytowej we W. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) spółce europejskiej w R. na Łotwie.

(dowód: bezsporne;

oświadczenie sprawcy – k. 123;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 129-130)

W dniu 15 lipca 2019 roku przedstawiciel poszkodowanego zgłosił powstanie szkody (...) spółce europejskiej w R. na Łotwie (ubezpieczycielowi).

W chwili zgłoszenia szkody (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 15 lipca 2019 roku) ubezpieczyciel poinformował przedstawiciela poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (według stawki dziennej za segment (...) 210 zł netto). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – w aktach szkody na płycie CD – k. 72;

transkrypcja – k. 107;

wiadomość elektroniczna z dnia 15.07.2019 roku z załącznikiem – k. 65-67)

W dniu 11 września 2019 roku poszkodowany (...) spółka z o.o. spółka komandytowa we W. (najemca) zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 230 zł netto (282,90 zł brutto).

Pojazd został wydany w dniu 11 września 2019 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 11 października 2019 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.09.2019 roku – k. 9;

faktura VAT – k. 10)

W tym samym dniu (11 września 2019 roku) poszkodowany (...) spółka z o.o. spółka komandytowa we W. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem), umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 13 lipca 2019 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.09.2019 roku – k. 14)

W dniu 11 września 2019 roku uszkodzony pojazd został przyjęty przez warsztat naprawczy ( (...) spółkę z o.o. we W.) do naprawy.

W dniu 12 września 2019 roku dokonano demontażu uszkodzonego pojazdu.

W tym samym dniu (12 września 2019 roku) warsztat naprawczy sporządził dodatkowy kosztorys naprawy i przesłał go ubezpieczycielowi do akceptacji.

W dniu 27 września 2019 roku ubezpieczyciel zaakceptował otrzymany od warsztatu naprawczego kosztorys naprawy.

W dniu 30 września 2019 roku naprawa została zakończona, a w dniu 11 października 2019 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

zlecenie – k. 8;

harmonogram naprawy – k. 12;

korrespondencja elektroniczna z załącznikami – k. 210-231 oraz 291-300)

W dniu 11 października 2019 roku wynajmujący ( (...) spółka z o.o. we W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył (...) spółką z o.o. spółkę komandytową we W. kwotą 4600 zł netto (5658 zł brutto) za wynajem samochodu marki F. (...) przez 20 dob po 282,90 zł brutto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 10)

W wiadomości elektronicznej z dnia 18 października 2019 roku ubezpieczyciel został wezwany do wypłaty należnego odszkodowania za najem pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – k. 262)

W piśmie z dnia 28 października 2019 roku ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2575,65 zł (11 dni po 210 zł netto [234,15 zł brutto]).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.10.2019 roku – k. 13)

W piśmie z dnia 11 maja 2020 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 11.05.2020 roku – k. 32;

pismo z dnia 3.06.2020 roku – k. 33-34)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do (...) spółka z o.o. spółki komandytowej we W. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 13 lipca 2019 roku. Poza sporem było także to, że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, która łączyła ją z (...) spółka z o.o. spółką komandytową we W., właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 282,90 zł brutto [230 zł netto] do kwoty 258,30 zł brutto [210 zł netto]) oraz obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 20 dni do 11 dni).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (z dobową stawką czynszu w wysokości 282,90 zł brutto [230 zł netto]), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że strona powodowa bezpodstawnie zawyżyła stawkę dobową najmu oraz jego okres. Tym samym nie ulega wątpliwości, że

w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu co do zasady spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli strona powodowa) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 282,90 zł brutto [230 zł netto]) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili zgłoszenia szkody (a także w korespondencji elektronicznej z dnia 15 lipca 2019 roku) strona pozwana poinformowała przedstawiciela poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawki dziennej za segment (...) w wysokości 210 zł netto). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie szkody (oraz wskazaną wyżej wiadomość elektroniczną), z których wynikało, że po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za

pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie uszkodzonego (oraz wynajętego) pojazdu (segment (...)) kształtowała się na poziomie około 210 zł netto za dobę.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa wprawdzie zaprzeczyła, jakoby strona pozwana zaproponowała poszkodowanemu wynajem pojazdu zastępczego (wskazała, że strona pozwana nie udowodniła doręczenia przedstawicielowi poszkodowanego wiadomości elektronicznej z dnia 15 lipca 2019 roku), jednak w ocenie Sądu twierdzenia te nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, a okoliczność powyższa została udowodniona w sposób wystarczający. Po pierwsze strona powodowa w istocie nie zaprzeczyła, aby wskazana wiadomość elektroniczna dotarła do przedstawiciela poszkodowanego (aby przedstawiciel poszkodowanego ją otrzymał). Po wtóre nie ulega wątpliwości, że oferta wynajmu pojazdu zastępczego została przesłana na adres poczty elektronicznej wskazany przez przedstawiciela poszkodowanego w zgłoszeniu szkody, a tym samym to poszkodowany powinien zadbać, aby móc się z nią zapoznać. Po trzecie wreszcie propozycja najmu pojazdu zastępczego pojawiła się już w trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody, co wynika z nagrania (oraz jego transkrypcji).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu jeszcze wskazać, że podstawą odmowy skorzystania z propozycji strony pozwanej nie mógł być **ewentualny** brak możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego przez stronę pozwaną czy **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowany powinien był najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była tańsza od oferty strony powodowej, a koszty wynajmu ponosiła strona pozwana), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę niższą niż kwota zaproponowana przez stronę powodową oraz że stawka zastosowana przez stronę powodową (282,90 zł brutto [230 zł netto] za dobę) była wygórowana. Biorąc zatem pod uwagę treść telefonicznego zgłoszenia szkody (oraz wiadomości elektronicznej skierowanej do przedstawiciela poszkodowanego po zgłoszeniu szkody) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 210 zł netto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w postępowaniu likwidacyjnym (oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty) strona pozwana zarzuciła, że powinien on obejmować okres wyłącznie jedenastu dni. Jednocześnie strona pozwana bliżej nie uzasadniła swojego zarzutu (poza ogólnikami), co w ocenie Sądu oznaczało, że nie mógł być on skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała także (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany w fakturze wystawionej przez stronę powodową). Tym samym w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dwudziestu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana właściwie w żaden sposób nie ustosunkowała się do wskazanego przez stronę powodową w pozwie szczegółowego przebiegu postępowania likwidacyjnego (konkretnych etapów likwidacji szkody). Przede wszystkim nie wskazała, które etapy (czynności) były w jej ocenie nadmiernie wydłużone (i dlaczego).

Na marginesie jedynie można przy tym wskazać, że wskazany przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty czas zamówienia i oczekiwania na części nie był objęty roszczeniem strony powodowej.

Dodatkowo w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa wyjaśniła, że wydłużenie czasu naprawy uszkodzonego pojazdu spowodowane było oczekiwaniem na dodatkowe oględziny uszkodzonego pojazdu oraz akceptację przez stronę pozwaną drugiego kosztorysu.

Należy w tym miejscu jeszcze zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia celowego i ekonomicznie uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego (wynikającego z technologicznego czasu naprawy) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażąco od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że to sama strona pozwana znacząco przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu pojazdu zastępczego, ponieważ przez dłuższy czas zwlekała (i to mimo kilku monitów) z dokonaniem dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu oraz akceptacją drugiej kalkulacji naprawy przesłanej jej przez warsztat naprawczy.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT (okoliczność bezsporna). Tym samym należne mu odszkodowanie scedowane na stronę powodową na podstawie art. 86 i 86a ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2017, poz. 1221 ze zm.) obejmowało także 50% kwoty podatku VAT (podatku od towarów i usług).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej



należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 19 listopada 2019 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona w wiadomości elektronicznej z dnia 18 października 2019 roku, a zatem termin spełnienia świadczenia przypadał w dniu 18 listopada 2019 roku (po uwzględnieniu treści art. 115 k.c.).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia uzasadnionego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (z przyczyn wskazanych wyżej) oraz na okoliczność wysokości średniej stawki najmu pojazdu zastępczego (jako niedopuszczalny [niewymagający wiadomości specjalnych]).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres dwudziestu dni (od dnia 11 do dnia 30 września 2019 roku) według uznanej w postępowaniu likwidacyjnym (oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty) stawki w wysokości 210 zł netto (234,15 zł brutto) za każdą dobę, czyli łącznie 4683 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2575,65 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 2107,35 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2019 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 234,15 zł brutto oraz części odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 82% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 902 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 18%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 162 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 740 zł.